Cena numeru 20 mk.

Nr. 114 Wilno, Wtorek 20 września 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 400.
Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 400.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 m polskich.; za tekstem 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 100 m

WRZESIEŃ **20** Wtorek.

Dziś — Eustachjusza M.
Jutro — N. M. P. Bol.
Wschód słońca — 5 42
Zachód słońca — 6 06

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Śnieg".
„Powszechny" — „Popychadło"
„Nowości" — „Czyje dziecko".

KINA:

„Polonja" — Tajemnica Królowej.
„Sztremer" — „Miasto w płomieniach".
„Eden" — „Hr. Walewska".
„Helios" — „Anna Boleyn"

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.
„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.
Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11—do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.
Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8 ej wiecz.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).
Z dn. 17 września 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Norweskie .	—	—	—
Duńskie . . .	·	—	—
Rub. Cars. 500	—	—	—
Berlin	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	4235	4185	4265
„ „ 100	4270	4170	4250
Funty sterlingi	20 00	18000	20000
Ost marki 1000	41,85	40,85	41,50 41,85
Szwajcarskie .	—	—	—
Czecho Słowac.	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	4850	4600	4000 4790
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	236000	230000	236000
Dolary . . .	—	—	—
Liry Włoskie .	—	—	—
L. Z. W. B Z.	—	—	—
A. W. B. Z.	—	—	—
Czeki New Jork	4820	4720	4770
Bilon rosyjski	—	—	—
Ruble Łotew. .	—	—	—

ZE SWIATA

Briand jedzie do Waszyngtonu.

PARYŻ (Pat.) Briand ma zamiar udać się osobiście do Waszyngtonu na konferencję rozbrojeń.

Nowe wybory do parlamentu.

LONDYN, (Pat). Rząd angielski zwoła niebawem parlament celem powzięcia uchwały o rozpisaniu wyborów.

Zniesienie sankcji.

LONDYN, (Pat). Belgijski minister Jaspar zaproponował Anglji i Francji zniesienie sankcji.

Ponikowski tworzy gabinet

WARSZAWA (Pat). Naczelnik Państwa powierzył rektorowi Ponikowskiemu tworzenie gabinetu.

O przyjęcie Litwy do Ligi Narodów.

Stoi temu na przeszkodzie stan zbrojny Litwy Kowieńskiej.

GENEWA (Pat). (Specjalny korespondent donosi): Przedstawiciel Anglji w Komisji Wojskowej Ligi Narodów wypowiedział się za przyjęciem Litwy do Ligi. Stanowisko to poparł przedstawiciel Belgji. Przedstawiciele Francji i Brazylji wyrazili pogląd, że stan zbrojny Litwy sprzeciwia się warunkom przedwstępnym, jakim podlegać winny nowe państwa.

Nota litewska

w sprawie mniejszosci narodowych.

Askenazy domaga się interwencji Ligi w sprawie ucisku Polaków w Kownie.

GENEWA (Pat). (Specjalny korespondent donosi): Galwanauskas złożył w Sekretarjacie Ligi notę, oświadczającą, że rząd litewski przyłącza się do życzenia zgromadzenia Ligi z dnia 15 grudnia 1920 r. w sprawie zasad traktatu, dotyczącego mniejszości narodowych. Podkomisja spraw przyjęcia państw do Ligi Narodów przyjęła do wiadomości deklarację. Askenazy wystosował do przewodniczących Komisji Zgromadzenia Sekretarjatu notę, nakreślając sytuację mniejszości narodowej polskiej na Litwie Kowieńskiej, dowodzącą, że Litwa stosuje system ucisku. Jednocześnie zwrócił się z prośbą do sekretarjatu o rozdanie członkom Komisji kopji memorjału posłów Polski do Sejmu Kowieńskiego, domagającego się interwencji Ligi w sprawie ucisku.

Litwini faktycznie przyjęli 2-projekt Hymansa.

Takie jest zdanie Ligi

GENEWA (Pat). Odpowiedź litewska z 12-go września, dotychczas urzędowo nie ogłoszona, komentowana jest w sferach Ligi, jako faktyczne przyjęcie projektu pod pewnemi fikcyjnemi jedynie zastrzeżeniami.

19-go września

omawianą będzie sprawa sporu polsko-litewskiego.

PARYŻ (Pat). Rada Ligi w poniedziałek omawiać będzie spór polsko-litewski. Hymans mówić ma o staraniach doprowadzenia do porozumienia polsko-litewskiego.

Polska—głównym strażnikiem

Ligi Narodów na wschodzie.

GENEWA, (Pat.) Askenazy, przemawiając w sprawie pomocy Rosji, oświadczył, że Polska jest głównym strażnikiem Ligi Narodów na Wschodzie europejskim i w szczególniejszy sposób jest zainteresowana rozmiarem klęski i epidemji chorób, sąsiadując z Rosją, Polacy pozatem są najlepszymi rzeczoznawcami kwestji rosyjskiej. Składa następnie hołd Hoverowi, pomagającemu całemu światu jak również i Polsce. Polska staje w szeregu z konkretnymi czynami, przytuliła tysiące Rosjan i zadeklarowała oddanie parku kolejowego na potrzeby transportu żywności.

O pomoc Rosji.

PARYŻ, (Pat.). Komitet Międzynarodowy pomocy Rosji wystosował odezwę o przyłączeniu się do akcji 21 rządów, w tej liczbie Polski i Watykanu.

Oświadczenie de Valery.

LONDYN, (Pat.). De Valera oświadczył Lloyd George'owi depeszą, że jeżeli mają być osiągnięte pomyślne rezultaty, upełnomocnieni winni spotkać się na konferencji bez uprzedzeń, z wyjątkiem warunków nakładanych faktycznym stanem rzeczy.

Rokowania w sprawie sankcji

LONDYN, (Pat.). „Reuter" pisze: rządy londyński i paryski prowadzą rokowania w sprawie zniesienia, względnie utrzymania sankcji gospodarczych w stosunku do Niemiec. Jest nadzieja, że rokowania uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

Zaprzeczenie.

PARYŻ, (Pat.). Poselstwo polskie w Londynie ogłosiło notę zaprzeczającą wiadomościom o rzekomem podmawianiu przez Francję Polski do zbrojnego wystąpienia przeciw Rosji.

Morderca Erzbergiera.

WROCŁAW, (Pat.). Zbiegły morderca Erzbergiera Tillesson był oficerem łącznikowym przy Selt schutzu na Górnym Śląsku.

Kierenskij reddivivus.

PRAGA, (Pat.). Kierenskij przybył tutaj konferować z członkami dawnego rządu rosyjskiego.

Dziennikarze skandynawscy w Polsce.

(Pat.) Dn. 13 b. m. wieczorem przybyło do Gdańska 6-ciu duńskich dziennikarzy, 4 ch norweskich oraz 1 szwedzki. Z Danji przybyli: Wolbyo, ekonomiczny redaktor „Berlingste Tidende", Stekback, reprezentant konserwatywnej „Koebenhavn", Jonsen, prasa rządowa lewicowa (odpowiada ludowcom), Kehler, prasa radykalna, współpracownik „Politiken", wybitny publicysta, poseł do Folketingu Marott, stronnictwo socjalnodemokratyczno narodowe, Nielsen, reprezentant finansowego dziennika „Boerson". Z Christjanji przybył Froisland, wybitny były korespondent paryski, obecnie naczelny redaktor konserwatywnej „Aftenposten", Thomosson, współwłaściciel nacjonalistycznej „Tidens Tegn", Joahansen, liberalno-lewicowy „Tagbladet", Martinsen, reprezentant ekonomicznego liberalnego organu „Norges Handels og Soofartstidende". Ze Szwecji przybył Ahman, współredaktor dziennika „Goeteborgs Handels og Soefartstidende" z Goetenburga. Przywiózł uczestnik ów attaché z Kopenhagi Wieluch; nadto zapowiedziano na 15 go rano przyjazd do Warszawy dalszych 2-ch dziennikarzy: Uirichsena, reprezentanta kopenhaskiego konserwatywnego „National Tidende" oraz portugalczyka Almeida Carwalho z Kopenhagi. Goście zwiedzą dn. 14-go Gdańsk, następnie odbędzie się bankiet u p. Plucińskiego, wieczorem zaś odjadą do Poznania. Nieobecność Szwedów tłumaczy się wyborami.

List z Podhala.

(*Od korespond. „Słowa Wileńsk.*").

Zakopane, we wrześniu.

Coraz ciszej, wrzesień, wrzesień. Jesień płynie na świat i jak królewska dostojna kochanka, co miłuje bez uniesień i szału wezbranej krwi, bez palących całunków i pragnieniem tętniących uścisków— otula ziemię w miękkie, łagodne objęcia mgieł, szle jej uśmiechy słoneczne, jasne, a tak ciche i spokojne, szle jej spojrzenia tkliwe, w tuman zadumy spowite. Jesień w Zakopanem — królewna dostojna, co już nie pragnie, jeno marzy i śni, zadumana głęboko, w krainie bezbrzeżnej zadumy, marzeń i snów. Spowite w mgły jesienne, patrzą się góry — łagodne, gdy się je widzi z werandy lub balkonu, a tak ponure i groźne i tajemnic pełne, gdy się zaszyć w ich głąb; patrzę tak dawno, jak myśl sięga i patrzeć będę tak długo, dokąd już nie sięgnie. Patrzę z tym dziwnym spokojem, powagą i pogardą, na jakie stać tylko tych, co już wszystko widzieli i przeżyli i niczem się nie dziwią. Wieczność jest w nich, w ich trwaniu, w ich spokoju i powadze. Kto nie wierzy w wieczysty byt duszy własnej, niech idzie w góry; a jeśli mu się ta dusza nie odezwie w tej nieskończoności i bezmiarze, jako jeden z wieczności atomów— to chyba niema jej w cale. Stoją dumne i wyniosłe, a tak miękkie i łagodne zarazem, dalekie, a tak bliskie i mówić się zdają: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy obciążeni jesteście, którym łzy pieką oczy, którym ból przeżarł duszę i wy, którym choroba toczy piersi, i wy, których przygniotła nieskończona szarzyzna codziennego deptaka, codziennych trosk i zabiegów tak nieskończenie marnych i swoją marnością tak strasznych. Pójdźcie wszyscy, a znajdziecie, czego szukacie. Znajdzie źródło utajonych sił ten, kto upada, i zapomnienie— ten, kto go pragnie, i natchnienie do życia — ten, w kim ono wygasło". W czem się kryje ta cudo twórcza, dziwna moc gór — powiedzieć trudno, ale wie o tem każdy, kto w nich był. To też dążą tu tłumnie i gwarnie.

Zjazd w sezonie był olbrzymi, stacja klimatyczna zapisała do 20 tysięcy gości, (w tem 85% Izraelitów) Roiło się na Krupówkach i kawiarniach. „A muzyczka ino, ano, a muzyczka rżnie" bo panowie Trzaska i Karpowicz i ze spółki Warszawskiej wiedzą również dobrze, że „przy muzyczce goście bawią się". Kogo nęcił zaduch kawiarni i kurz Krupówek, mógł się nim rozkoszować do woli. Komu tęskno było do gier, mógł się nadyszeć i upcić niemi, bo pogoda sprzyjała nadzwyczajnie. Kuracjusze używali również, chłonąc siły i zdrowie z dobroczynnych promieni słonecznych. Żadna ze skromnych panienek nie odważyłaby się za nic w świecie zabłądzić w południe pod sanatorjum Czerwonego Krzyża, gdyż jej niewinnym oczom ukazałaby się nieskończona ilość nagich, jak z bronzu wykutych czerwonoskórych postaci, spalonych przez słońce, a dekorujących liczne balkony owego sanatorjum. Bezczelność owych „czerwonoskórych" sięgała tak daleko, że się znajomym damom z wysokości swoich balkonów kłaniali. Wstyd jest, niestety, wyłącznym przywilejem pań, gdyż te ostatnie szczelnie osłaniały swoje balkony.

Goście składali się z najróżnorodniejszego elementu. Przy wadze spotkać można było wychudłego i wybladłego suchotnika, co z radością liczył dekagramy, które mu przybyły. A tuż zaraz wtaczała się dziesięciopudowa jejmość, konstatująca z tryumfem, że stracił 4 funty. „Nouveaux Viches" miały szerokie pole do pokazania swoich brylantów i jedwabi, a opasli paskarze na oczach tylu widzów mogli opróżnić swój pugilares, co im może zanadto już ciężył krwią i łzami biedaków.

Kogo było stać na to, ten płacił za pokój 15 tysięcy miesięcz nie, lub za pensjonat do 1,500 mk. dziennie. Skromniejsi zawczasu postarali się o izdebki u górali, które dostać można było i za 2—3 tysiące miesięcznie. Ceny naogół wyśrubowano ogromnie: za litr mleka żądano do 80 mk., za kilogram masła do półtora tysiąca, jajko — 20 mk. Smutnym niezmiernie jest fakt, że Zakopane stało się prawie wyłącznym przywilejem paskarzy i tacy niestety przeważali śród gości. Dla ludzi, którym siły i zdrowie sterała praca zawodowa, dla inteligencji, któraby tu, jak nigdzie lepiej mogła wytchnąć i zaczerpnąć energji do życia — staje się ono prawie niedostępnem. Są wprawdzie instytucje społeczne, jest Odrodzenie, co niesie pomoc chorej na płuca młodzieży, jest Bratnia Pomoc akademicka, jest Czerwony Krzyż dla wojskowych i ich rodzin, ale dostęp do tych instytucji jest bardzo trudny i nie są one w stanie zaspokoić wszystkich potrzebujących.

No, ale sezon się udał. A ile się par skojarzyło, ile żon zdradziło mężów, ile się stadeł rozeszło! Zakopane usposabia ludzi nadzwyczaj erotycznie, wiedzą o tem cnotliwe małżonki i mamusie, którym tu nagle po wielu latach wierności bez zarzutu jaki młody chłopak w główce przewierci. I kiedy potem wrócą do domu, zrozumieć nie mogą, co to było i skąd przyszło. A to tylko Zakopane winne, tylko ta atmosfera radości i uśmiechu i beztroski, i młodej, żywej tęsknoty za szczęściem za kochaniem. To też wielką, wielką nierozwagę popełniają mężowie, co tu żony same wysyłają i żony, co samopas puszczają tu mężów. Ale kto zwątpił w miłość i w swoją do kochania zdolność niech jedzie do Zakopanego i jeśli nie znajdzie tu — to już nigdzie.

Stubarwną mieniąc się wstęgą, przepłynął sezon letni. Owce wracają z hal w doliny, a ludzie śpieszą do codziennego życia, do codziennych trosk i kłopotów. Wiele wypłasza szerząca się w zatrważający sposób czerwonka. I każdy wiezie z Zakopanego jakiś uśmiech pogodny, jakieś wspomnienie jasne, jakiś jeden z tych niezliczonych promieni słonecznych, których tu tak pełno było. Wracają inni i z pewnością lepsi. Bo Zakopane leży gdzieś, za światem, zdala od jego trosk i goryczy. Tu niema cieniów, są tylko światła. Tu się zatraca zdolność odczuwania tego, co boli, co gniecie i dławi. I ludzie stają się tutaj, jak dzieci, dzieci „co mają tylko kwiecie miłe i piękne; jadowite rzucą, kto pożytecznym oka nie odwrócą".

Pusto i głucho robi się w Zakopanem. Góry tylko te same zostały, tak samo ciche i zadumy pełne, bo jak kwiat poi wonią, nic z niej nie tracąc, jak drzewo chroni ptaka od skwaru, bez żadnej ujmy dla siebie, tak one dają radość i zapomnienie i siły tym licznym i nieskończonym, co w nich spokój i wytchnienie i zdrowie znajdują, same zawsze dalekie, te same, ciche i niewzruszone.

J. R.

Z Ligi Narodów.

Sprawa Gdańska.

Powinszowanie Rządowi Polskiemu.

GENEWA. (Pat.). Rada Ligi zajmowała się wczoraj sprawami Gdańska. Wniosek Askenazego postanowiono odesłać do komisji wojskowej Ligi Narodów, również sprawę mandatu obrony wojskowej Gdańska i urządzenia tam portu polskiej floty wojennej celem zaopinjowania przez Komisję. Hacking stwierdził, że załatwienie wiele spraw spornych między Polską a Gdańskiem osiągnięto tylko dzięki obustronnej ustępliwości i zasługom Komisarza Plucińskiego. Rada uchwaliła powinszować rządowi polskiemu i gdańskiemu z tego powodu. Sprawę kolei gdańskich omawiają Olszowski z Sahmem.

Zakończenie dyskusji.

Polska zbyt wiele przecierpiała, by módz nienawidzieć.

GENEWA. (Pat.). Wczoraj Zgromadzenie Ligi zakończyło dyskusję generalną nad pracami Rady Sekretarjatu. Askenazy stwierdził, że Polska zbyt wiele przecierpiała, aby módz nienawidzieć. Polska pragnie współżycia sąsiedzkiego pokojowego całem sercem i zamierza pośpieszyć głodnej Rosji z pomocą. Obecnie przechodzi już do wykonania tego zamierzenia.

——

Wynik wyborów do Rad załogowych na Śląsku.

Wynik wyborów do Rad Załogowych: 1196 kandydatów polskich, 490 niemieckich dowodzi niezmienności przekonań od czasu plebiscytu.

Podziękowanie rządowi Polskiemu

za wzorowe zwalczanie tyfusu.

GENEWA. (Pat.). Komisja spraw humanitarnych wysłuchała Adora w sprawie akcji przeciwtyfusowej w Polsce. Ador wyraził gorące podziękowanie pod adresem rządu polskiego za wzorowe zwalczanie epidemji. Delegat Perłowski dziękował Lidze za pomoc, podkreślając konieczność kontynuowania tej akcji.

Uchwalono

jawność obrad i decyzji Rady.

GENEWA. (Pat.). Na propozycję Roberta Cecila zgromadzenie Ligi postanowiło jawność obrad i decyzji Rady. Posiedzenia plenarne zawieszone zostały do czasu sporządzenia protokułów.

Moore sędzią międzynarodowym.

GENEWA. (Pat.). Moore przyjął godność sędziego międzynarodowego w Hadze.

NADESŁANE.

W sprawie Wileńskiego Miejskiego Tow. Kredytowego.

W Nr. 111 została zamieszczona jako „nadesłane" notatka, dotycząca Wileńskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego, podpisana B. I. H. Ten podpis najzupełniej wyraźnie mnie wymienił imię i podwójne nazwisko autora, który się zgłaszał do mnie i, o ile przypominam sobie, dostatecznie go poinformowałem o stanie sprawy.

Powierzyć autorowi uporządkowanie Spraw T-wa i przyjąć jego propozycję nie mogłem dla bardzo wielu przyczyn, co obecnie spowodowało pewną niechęć, którą okazał autor w nadesłanej notatce, zmuszając mnie do wyjaśnień.

Akta, plany i całą rachunkowość, którą udało mi się uchronić, przechowuję dalej, pomimo wielu przykrości i trudności, jakie miałem ja i moja rodzina, która pozostała w Wilnie nawet przez czas najazdu bolszewickiego gdy byłem w wojsku.

Co się tyczy listów zastawnych T-wa, to, pomimo wysokiego kursu, w sprzedaży takowych bardzo mało jest i nabyć jest trudno. Rzeczywiście przykry jest stan członków T-wa, którzy chcą zastawione nieruchomości sprzedać, na co zwróciłem uwagę swoją i w miarę możliwości wszelkie ułatwienia robię, pracuję dla T-wa. Cały czas okupacji niemieckiej wznawiałem assekurację nieruchomości zastawnych. Zeszłego roku zmuszony byłem przedstawić wykazy nieruchomości zastawnych w T-wie i przesłać do p. pisarza hipotecznego, nie mając pieniędzy na wynajęcie pracowników, którzy byli niezbędni.

12 czerwca zeszłego roku zwróciłem się do p. Komisarza Generalnego Z. C. Z. W. przedstawiając przełożone na polski język 2 art. statutu, prosząc o wznowienie działalności T-wa.

Ewakuacja Wilna przeszkodziła i, gdy tylko wróciłem do Wilna 9 października zeszłego roku, natychmiast zająłem się uporządkowaniem spraw po bolszewikach.

Obecnie wyczekuję decyzji p. Dyrektora Departamentu Skarbu, do którego również zwróciłem się z prośbą rozpoczęcia działalności, przedstawiając zmieniony statut.

Wszystko to potrzebuje pewnego nakładu pracy i czasu, więcej aniżeli napisanie notatki o T-wie.

Kasa T-wa nigdy nie posiadała znacznej sumy gotówki i według statutu nawet bieżącą gotówkę przechowywała w Banku Państwa.

Najlepszem zdrowiem, jak pisze p. B. I. H. nie cieszę się i, będąc przemęczony pracą, więcej brać nad siły jak biorę nie potrafię.

Bez przypomnań p. B. J. H. wiem, co do mnie należy i wyjaśnienie dalsze dam na walnem zebraniu pełnomocników, a gdy takowych nie uda mi się zebrać — na walnem zebraniu członków T-wa.

b. Dyrektor T-wa Kredyt.

Poradnik dla Rolników.

Organizacja szkół rolniczych.

(Dane udzielone przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych)

Podstawy prawne.

Niższe szkolnictwo rolnicze przekazał Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych reskrypt Rady Regencyjnej w dn. 7 września r. 1918. W r. 1919 Ministerstwo opracowało projekt specjalnej ustawy, którą uchwalił Sejm („Ustawa z dn. 9 lipca r. 1919 o ludowych szkołach rolniczych). Stosownie do jej postanowień zwierzchni nadzór nad niższem szkolnictwem rolniczem należy do Ministra R. i D. P., który w pewnych wypadkach wypełnia nadzór ten w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych. Niższe szkolnictwo rolnicze w myśl ustawy tej opiera się na Sejmikach powiatowych lub Izbach rolniczych. W tym celu przewiduje ustawa znaczną pomoc Państwa dla Sejmików przy budowie i tworzeniu szkół, a również i stałą pomoc dla szkół już czynnych. Jako jeden z czynników pomocniczych dla organizowania szkół przez samorządy, ustawa przewiduje przekazanie powiatowym związkom komunalnym potrzebnej ilości gruntów.

Program działania.

Z tego względu jednem z najpilniejszych zadań Ministerstwa było przygotowanie odpowiedniego na ten cel zapasu ziemi.

Drugim punktem zasadniczym programu prac Ministerstwa było wygotowanie niezbędnych programów nauczania. Dotychczasowe bowiem warunki przedwojenne, pomimo wielkiej ideowości i pracy społeczeństwa na tem polu, nie pozwalały na opracowanie programów.

Jako trzeci najważniejszy punkt początkowej działalności swojej w dziedzinie szkolnictwa rolniczego, Ministerstwo uznało unormowanie stosunków służbowych nauczycielstwa szkół rolniczych i przygotowanie na przyszłość odpowiednio wykwalifikowanego personelu.

Komisja Sejmowo-Rządowa.

W wykonaniu pierwszego punktu programu Ministerstwo powołało specjalną komisję, zapraszając do niej przedstawicieli Sejmu, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, instytucji, które zajmują się szkolnictwem rolniczem, oraz osób kompetentnych w tym dziale nauczania. Utworzona w ten sposób komisja po przedyskutowaniu opracowanego przez Ministerstwo R. i D. P. planu akcji w kierunku przygotowania potrzebnego dla szkół rolniczych zapasu ziemi, stwierdziła potrzebę powołania komisji ściślejszej, złożonej z 3 osób, mianowicie: jednego z posłów, przedstawiciela Wydziału oświaty rolniczej Ministerstwa R. i D. P. oraz fachowca gleboznawcy i komisji tej powierzyła przeprowadzenie prac zamierzonych. Komisja ta objechała powiaty i z pomiędzy majątków państwowych wybrała odpowiednie na szkoły. Stosownie do postanowień ustawowych w każdym powiecie wybrano jeden na objekt na szkołę męską, jeden na żeńską i jeden na t. zw. fermę powiatową. Zadaniem ostatniej ma być produkowanie doborowych zbóż siewnych, rasowego inwentarza żywego i drzewek owocowych na potrzeby tego powiatu, w którym ferma znajdować się będzie. Jako normę przeciętną potrzebnej dla celów tych ziemi oznaczono dla szkoły żeńskiej 25—30 morgów ziemi, dla męskiej 60—70, a dla fermy do 300 morgów. Rzecz oczywista, iż w przypadkach oddzielnych byłyby czynione odstępstwa zarówno co do podanej wyżej ilości przestrzeni, jak i co do planu rozmieszczenia, t. j., że łączono fermę ze szkołą męską lub nawet wszystkie 3 instytucje te umieszczano w jednem miejscu. Przy wyborze majątków zwracano również uwagę na odległość od miast, szosy, kolei, poczty itp.

Stojąc na stanowisku konieczności współpracy rządu z czynnikami społecznemi oraz zgodnie z dyrektywami, udzielonemi w tej mierze przez Ministerstwo R. i D. P., komisja odbywała posiedzenia porozumiewawcze z przedstawicielami samorządu i instytucji rolniczo-społecznych i dopiero decyzję swoją, powziętą w związku z wynikami przeprowadzonych obrad, przedstawiła do aprobaty Ministerstwa R. i D. P.

Do dn. 1 sierpnia r. b. komisja objechała i dokonała wyboru majątków w województwach kieleckiem, lubelskiem, warszawskiem i łódzkiem. W województwie białostockiem prace te dokonane będą we wrześniu r. b. Wymienione województwa komisja objechała najpierw dlatego, iż w każdym powiecie województw tych są majątki państwowe i to niejednokrotnie w dość pokaźnej liczbie, praca przeto mogła postępować szybko. Na obszarze b. Galicji postępowania tego nie można było zastosować wobec braku w dzielnicy tej majątków państwowych. Tutaj Ministerstwo postępuje według planu następującego: po uprzedniem porozumieniu się z Głównym Urzędem Ziemskim, ten przesyła do Ministerstwa R. i D. P. wykaz majątków prywatnych, mających być przekazanemi do parcelacji: Ministerstwo, o ile na zasadzie opisów podanych uważa, że objekt może być dobry na szkołę, czyni odpowiednie zastrzeżenia, a z chwilą, gdy parcelacja jest już bezspornie postanowiona, deleguje komisję, która ostatecznie dokonywa wyboru. Co do województw kresowych tamtejszym organom Ministerstwa R. i D. P. polecono porozumienie się ze społeczeństwem miejscowem, dokonanie wyboru odpowiednich majątków i przysłanie decyzji wraz ze szczegółowym opisem wybranych objektów do zatwierdzenia Ministerstwa R. i D. P. W wypadkach znacznej rozbieżności zdań, komisja wyjedzie na miejsce i ostatecznie sprawę rozstrzygnie. Zmieniając tryb postępowania komisji co do województw kresowych, Ministerstwo powodowało się niewielką liczbą majątków państwowych na kresach i trudnościami technicznemi, wielkie bowiem przestrzenie i stany dróg musiałyby wywołać rozłożenie pracy tej na b. długi przeciąg czasu.

Gdy wybór majątku został dokonany i zatwierdzony przez Ministerstwo, część przeznaczoną na szkołę oddaje się niezwłocznie do dyspozycji sejmików powiatowych, o ile szkoła ma być tworzona zaraz; w przeciwnym razie cały majątek, czy też tylko potrzebny na szkoły ośrodek wydzierżawia się drogą konkursu ofert i przetargu ustnego. Termin dzierżawy uzależnia się od czasu, w jakim—zgodnie z planem Ministerstwa R. i D. P.—szkoła będzie założona.

Walczmy z wyzyskiem!!!

Przypuszczalny zbiór w 1921 roku

na mocy oceny na dzień 1 sierpnia w centn. metr. za 1 ha

Dzielnice i województwa	Nazwa ziemiopłodu: Pszenica ozima	Pszenica jara	Orkisz	Żyto ozime	Żyto jare	Jęczmień ozimy	Jęczmień jary	Owies
Rzeczpospolita Polska [1])	12.6	10.4	10.2	11.6	9.4	12.6	12.1	11.3
I. B. Dzielnica Rosyjska								
5 województw ogółem	11.9	10.1	10.3	11.2	9.1	12.6	12.4	11.4
Woj. Warszawskie. .	12.4	10.6	—	11.8	7.9	12.7	12.4	9.8
„ Łódzkie . . .	14.0	11.5	7.2	12.9	9.0	13.2	13.2	12 5
„ Kieleckie . . .	13.1	10.6	—	11.3	8.6	13.8	13.4	12.5
„ Lubelskie. . .	10.4	9.7	9.5	9.7	7.3	11.6	13.1	12.7
„ Białostockie . .	9.8	7.9	—	10.4	7.7	11.6	10.0	9.5
II. Małopolska ogółem	9.8	9.1	10.1	10.0	8.2	10.4	10.4	11.2
Woj. Krakowskie . .	10.3	8.2	8.5	9.7	6.8	10.8	10 8	10.4
„ Lwowskie . . .	10.1	9.7	10.3	11.1	8.7	10.4	11.0	11.7
„ Stanisławowskie.	9.2	9.0	9.2	9.0	8.2	10.6	9.7	11.5
„ Tarnopolskie. .	9.4	9.4	12.2	10.3	9.2	10.1	9.9	11.3
III. Sląsk Cieszyński .	12.2	10.1	—	11.3	10.4	12.7	12.2	9.9
IV. B. Dzielnica Pruska ogółem	16.5	12.2	—	13.7	11.0	14.5	13.3	12.5
Woj. Poznańskie . .	17.2	12.5	—	13.7	9.4	14.9	13.7	12.9
„ Pomorskie . .	14.9	11.8	—	13.3	13.3	13.7	12.2	11.8
V. Woj. Poleskie . .	11.3	7.7	—	13 4	8.6	—	7.9	8.6

[1]) Bez Kresów Wschodnich.

P. A T. Główny Urząd Statystyczny podaje o stanie zasiewów na 1 sierpnia 1921 roku.

Dzielnice i Województwa	Stan zasiewów w stopniach 1): Proso	Gryka	Groch	Łubin	Wyka	Koniczyna	Seradela	Ziemniaki	Buraki cukr.	Buraki past.	Łąki	Pastwiska
Rzeczpospolita Polska 2) . . .	2.7	2.6	2.9	2.7	2.8	2.0	1.9	2.8	2.8	2.9	2 1	1.4
I. B. Dzielnica Rosyjska												
5 województw ogółem . .	2.7	2.5	2.8	2.5	2.8	1.8	1.9	2.5	2.7	2.8	2.4	1.4
Woj. Warszawskie	2.2	2.2	2.0	2.0	2.1	1.4	1.8	2.2	2.4	2.5	1.6	1.1
„ Łódzkie	2.8	2.4	2.7	2.5	2.8	1.8	2.0	2 4	2.7	2.6	1.8	1.3
„ Kieleckie	3.3	3.0	3.2	2.8	2.9	1.9	2.3	2.6	3.0	2.9	1.9	1.3
„ Lubelskie	2.9	2 9	3.1	2.8	3.1	2.2	2.2	2.8	3.2	3.1	2.2	1 9
„ Białostockie	2.2	1.9	3.0	2.2	2.8	1.9	1.8	2.3	2.2	2.9	2.2	1.0
II. Małopolska ogółem	3.2	3.1	3.4	3.3	3.4	2.5	2.4	3.4	3.1	3.0	2.4	1.9
Woj. Krakowskie	3.0	2.9	3.0	2.6	2.7	1.6	1.9	2.8	3.0	2.7	1.6	1.2
„ Lwowskie	3.3	3.1	3.3	3.3	3.0	2.6	2.4	3 4	3.3	3.1	2 4	1.8
„ Stanisławowskie	3 4	3.3	3.6	3.3	3.6	3 0	—	3.7	2.9	2.9	2.6	2.1
„ Tarnopolskie	3.2	3.1	3.8	4.0	3.5	2.7	3.0	3.7	3.2	3.3	3.0	2 3
III. Śląsk Cieszyński	—	—	—	—	3.3	1.5	—	2.9	—	3.3	1.8	1.0
IV. B. Dzielnica Pruska ogółem	2 3	2 2	2.4	2.2	1.8	2.2	1.4	2 4	2.5	2.5	1.6	1.1
Woj. Poznańskie	2.5	2.4	2.6	2.2	2.1	2.0	1.4	2.3	2.5	2.5	1.6	1.1
„ Pomorskie	2.0	1.9	2.2	2.2	1.5	2.3	1.4	2.4	2.5	2 5	1.5	1.1
V. Woj. Poleskie	3.0	3.0	4.0	2.8	4.5	2.0	—	3.8	3.0	2.5	2.3	3.1

1) Znaczenie stopni klasyfikacyjnych: 5—stan wyborowy; 4—dobry; 3—średni; 2—mierny; 1—zły.
2) Bez Kresów Wschodnich.

Kółka rolnicze

W powiecie Dubieńskim na Wołyniu w świeżo objętem działalnością Centralnego Związku Kółek Rolniczych, kresowem Województwie Wołyńskiem daje się zauważyć poważne zainteresowanie pracą kółkową. W powiecie Dubieńskim w dn. 26 lipca b. r. powstały dwa kółka rolnicze — w Iwanówce i w Zofjówce. W najbliższym okresie jest przewidywane zorganizowanie szeregu nowych kółek. Niestety licznie osiadła ludność czeska zachowuje się względem kółek rolniczych z rezerwą.

Urodzaje w pow. Dubieńskim są bardzo dobre. Szczególniej dobrze się udały jarzyny. Ziemniaki zapowiadają się doskonale. Jakkolwiek brak koni daje się odczuwać dotkliwie, to jednak przestrzenie odłogów się zmniejszają. Idea siewu rzędowego nabiera pierwszorzędnego znaczenia. Siewniki rzędowe mają duże powodzenie.

Reforma rolna w Litwie Srodkowej.

W poprzednim numerze, „Poradnika dla Rolników" podaliśmy w streszczeniu zasady i znaczenie dziejowe reformy rolnej, uchwalone przez Sejm Ustawodawczy i wprowadzane stopniowo w życie w Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawy prawne.

U nas w Litwie Srodkowej zachodzi pod tym względem ta zasadnicza różnica, że nieokreśloną jest dotąd nasza przyszłość polityczna, niewyjaśniona nasza przynależność państwowa i skutkiem tego wszelkie reformy tak zasadnicze, jak reforma rolna, napotykają w swem przeprowadzeniu na ogromne trudności natury prawnej.

Z tych też względów nie mogłyby być u nas zastosowane uchwały sejmowe Rzeczypospolitej, natomiast brak nam dotąd własnego zbiorowego ciała ustawodawczego, któreby uregulowało nasze najżywotniejsze sprawy polityczne i społeczne.

Aż do powstania dla Wileńszczyzny takiego zbiorowego ciała ustawodawczego moc prawodawcza spoczywa całkowicie w rękach Naczelnego Dowódcy, gen. Żeligowskiego, który reguluje nasze stosunki administracyjne — prawne swemi Dekretami, mającemi moc prawa.

Reformie rolnej poświęcone są Dekrety gen. Żeligowskiego: №№ 39; 213; 242; 257.

Źródła ziemi.

W myśl powyższych Dekretów na zapas ziemi, przeznaczonej na wykonanie reformy rolnej, składają się:

a) grunta dóbr państwowych i przyjętych przez Państwo dóbr b. rodziny cesarskiej i b. Banków Włościańskiego i Szlacheckiego;

b) grunta dóbr kościelnych wszystkich wyznań, przyjęte przez Państwo po uprzedniem porozumieniu z odpowiedniemi władzami kościelnemi;

c) wykupione przymusowo przez Państwo grunta osób prywatnych nabyte w okresie od r. 1863 do r. 1917 na zasadzie uprzywilejowania nabywcy w stosunku do ogółu obywateli kraju;

d) majątki opuszczone i niezagospodarowane do grudnia 1922 r.

Nabywcy.

Nabywcami parcel mogą być rolnicy, którzy nabywają ziemię w celu gospodarowania na niej oraz osoby prawne (spółki, stowarzyszenia i t. p.), dające gwarancję, że będą na niej należycie gospodarzyć. Pierwszeństwo przy kupnie gruntów mają miejscowi małorolni i bezrolni, zaś pierwszeństwo pomiędzy nimi — wojskowi odznaczeni, inwalidzi i rodziny poległych.

Rozmiary parcel.

Rozmiary parcel odprzedawanych bezrolnym i małorolnym, łącznie z gruntem już posiadanym przez małorolnego, powinny być wystarczające na założenie racjonalnego gospodarstwa wiejskiego, potrzebnego dla zatrudnienia i utrzymania jednej średnio - licznej rodziny. Rozmiary te nie mogą wszakże przekraczać w żadnym razie 15 - tu dziesięcin ziemi.

Strona finansowa.

Cena nabywcza zależnie od klasy ziemi określona została specjalnem rozporządzeniem, wskutek jednak dużego spadku waluty od czasu wydania powyższego rozporządzenia, przedstawia się ona jeszcze bardzo chwiejnie.

Ogólnie jednak co do strony finansowej reformy rolnej da się dzisiaj powiedzieć to, że Państwo sprzedaje grunta po tejsamej cenie, po której je nabywa, przyczem nabywcy mogą spłacać swą należność ratami rocznemi, lub półrocznemi, zawierającemi oprocentowanie ceny szacunkowej gruntu i ratę amortyzacyjną.

Zasłużeni wojskowi, inwalidzi i rodziny poległych mogą w myśl Ustawy Sejmowej z dn. 17 grudnia 1920 r. otrzymywać ziemię darmo. Na sfinansowanie tej ziemi stworzony został Wojskowy Fundusz Ziemski, powstały ze specjalnego podatku od przymusowego wykupu ziemi przez Państwo.

Wykonanie reformy rolnej.

Tak się przedstawia u nas strona prawna reformy rolnej.

Zobaczmy teraz, jak się posuwa jej wykonanie i jakie rokuje ono widoki na przyszłość.

Otóż, mimo wyżej wymienionych licznych trudności natury formalnej, przystąpił już Centralny Urząd Ziemski konkretnie do planowej, gruntownej, ale powolnej i obliczonej na długie lata pracy.

Powolność ta konieczna jest w tym celu, by uchronić kraj od tak szkodliwych dlań, szczególnie w chwili obecnej gwałtownych wstrząśnień gospodarczych oraz by nadać całej reformie niezbite podstawy prawne, uniemożliwiające późniejsze jej zakwestjonowanie przez czynniki niezadowolone.

Nie wchodząc bliżej w szczegóły dokonanych już i zamierzonych na okres najbliższy prac, gdyż było to już niejednokrotnie w prasie podawane, powiem jedynie ogólnikowo, że w tym roku zostanie rozparcelowany jeden majątek rządowy Rykanciszki pod Nowo-Wilejką, przestrzeni ogólnej około 600 dzies.; dwa majątki b. Banku Włościańskiego, przestrzeni ogólnej około 1,300 dzies.; oraz kilka majątków poduchownych, łącznej przestrzeni do 2,000 dzies.

Prócz tego wszczęto już kroki w celu przymusowego wykupu całego szeregu majątków, nabytych po roku 1863 na mocy praw wyjątkowych, tak, że w roku przyszłym zakres prac parcelacyjnych ogromnie się rozszerzy.

Rozparcelowane działki zostaną przekazane miejscowym małorolnym i bezrolnym, uwzględniając w pierwszym rzędzie pochodzących z danej okolicy wojskowych z Wojsk Litwy Srodkowej.

Osadnictwo żołnierskie.

Ponieważ zapotrzebowanie ziemi na osadnictwo żołnierskie przewyższa w dużym stopniu ilość gruntów, mogącą być w najbliższym czasie rozparcelowaną w Litwie Srodkowej, przeto wyjednał Referat Osadnictwa Żołnierskiego D-twa Wojsk Litwy Srodkowej oddanie na cele swego osadnictwa majątków, podlegających w najbliższym czasie parcelacji, a położonych poza granicami Litwy Srodkowej w powiatach: Dziśnieńskim, Duniłowickim, Wołożyńskim i Grodzieńskim.

Dzięki temu, już w tym roku zostanie rozdane między wojskowych około 300 działek zagospodarowanych i obsianych na zimę przez tenże Referat Osadnictwa Żołnierskiego.

Celem zabudowania tych parcel żołnierskich powołany został do życia Referat Okręgowy dla Spraw Pomocy Budowlanej Osadnikom Wojsk Litwy Srodkowej, który rozporządza ogromnemi środkami i pozawierał już umowy z przedsiębiorcami cegielni, tartaków, hut szklanych i t. p. na hurtowny wyrób potrzebnych dla budownictwa materjałów.

Nadto opracowany jest przez inżynierów i rzeczoznawców typ wzorowej zagrody wieśniaczej, według którego przystępuje Referat do ryczałtowego zabudowywania nowopowstałych osad.

J. G.

Z polskiego komitetu do spraw hodowli drobiu.

Polski komitet do spraw hodowli drobiu zawiadamia hodowców polskich, zainteresowanych udziałem Polski w kongresie hodowli drobiu w Schevenigue koło Hagi, że ze strony Polskiego komitetu zostały zgłoszone na kongres następujące referaty: Marji Karczewskiej — „O stanie hodowli drobiu w Polsce przed wojną i obecnie", Józefa Victoriniego—„O polskich kurach czubatych" i dr. Juljana Kuryłowicza—„O polskim eksporcie jaj".

Do reprezentowania naszej hodowli na kongresie wyjadą upoważnieni przez Polski komitet do spraw hodowli drobiu pp.: dr. M. Lang i dr. J. Kuryłowicz. Po powrocie pp. delegatów odbędzie się plenarne posiedzenie członków komitetu dla wysłuchania sprawozdań z kongresu i omówienia spraw, związanych z organizacją polskiej hodowli drobiu. Jednocześnie w tym czasie odbędzie się założycielskie zebranie klubu hodowców zielononóżek. Nadto Polski komitet do spraw hodowli drobiu porozumiał się ze Związkiem spółdzielni mleczarskich i jajczarskich, którzy przystąpią do założenia wytwórni przyborów hodowlanych, a więc: lęgników, wychowalni, młynków do kości, prześwietlaczy jaj, pierścionków, poideł, korytek, gniazd zatrzaskowych, szaf z ruchomemi półkami do jaj. Aby przybory wyrabiane były praktyczne, zwracamy się do panów hodowców z prośbą o nadsyłanie rysunków, modeli, przyrządów, które uważają za najlepsze, a także własnych pomysłów pod adresem: Związek spółek mleczarskich i jajczarskich, Warszawa, Hoża 51. Przy wyższej szkole gospodarstwa dla kobiet w Puławach organizuje się Stacja zarodowo doświadczalna drobiu.

Budowa pomieszczeń tak stacyjnych, jak i szkolnych posuwa się naprzód i jest nadzieja, że późną jesienią wykłady i zajęcia pierwszego kursu będą mogły się rozpocząć. W szkole i stacji Puławskiej zyskujemy doniosłą i pożyteczną placówkę, zasługującą na gorące poparcie ze strony społeczeństwa, aby mogła stanąć na wysokości swego zadania. Wszelkie wydawnictwa, modele, przybory, któreby instytucje lub osoby prywatne mogły ofiarować tej placówce, przyczyniłyby się do jej organizacji i rozwoju. Umieszczenie stacji w Puławach, gdzie mamy już Instytut naukowy, daje możność korzystania z pierwszorzędnych sił naukowych i umiejętnego wykorzystania wszelkich pomocy Instytutu. Komitet zwraca specjalną uwagę hodowcom drobiu w Polsce na konieczność popierania i prenumerowania jedynego pisma w języku polskim o hodowli drobiu, pod tytułem: „Hodowla drobiu" Lwów, Kopernika 20. — Każdy numer tego pisma przynosi dużo fachowych wiadomości.

Szkoła rolnicza na Wołyniu.

W Białokrynicy pod Krzemieńcem powstaje państwowa średnia szkoła rolnicza z oddziałem melioracyjnym. Kurs trzyletni. Od wstępujących wymaga się świadectwa lub egzaminu z 4-ch klas gimnazjalnych. Internat obowiązkowy (opłata niżej kosztów własnych szkoły). Dla uczniów niezamożnych, a celujących—stypendja. Zajęcia rozpoczynają się 26 września, szczegółowych informacji udziela dyrekcja szkoły. Adres: Krzemieniec na Wołyniu, Białokrynicka szkoła rolnicza.

Szuwar,

jego znaczenie i zastosowanie w przemyśle koszykarskim.

Dotąd mało się zwracało uwagi na szuwar, roślinę, rosnącą na brzegach stawów błotnych. Okolice całe Rzeczypospolitej Polskiej bywają zarośnięte szuwarem, który, odpowiednio wykorzystany, może dać ludności zatrudnienie w wolnych chwilach od zajęć gospodarskich i stały zarobek, a także i pożyteczne zajęcie dla dziatwy w szkołach i ochronkach.

Szuwar służy jako, materjał do wyrobów plecionych, mających wielki popyt na rynkach miejscowych i może być także przedmiotem wywozu zagranicę. Dotąd jednak szuwar, jako surowiec, prawie zupełnie nie miał zastosowania, a surowiec to bardzo cenny i mogący przynieść ogromne zyski ludności i państwu. Dotychczas marnuje się go na podściłkę dla bydła. Szuwar jest bardzo miękki i daje się doskonale dzielić na części. Jego długość, czyli wysokość, sięga 4 mtr., do wyrobów jednak nadają się przeważnie jego części dolne od korzenia, wynoszące 1 mtr. 50 cent. długości. Z szuwaru wyrabiają się przedmioty ozdobne i użytkowe jak: kobiałki, sakwojaże, kufereczki, koszyczki do owoców, baryłki, dywaniki, chodniki, wycieraczki, pantofle kąpielowe i t. p. Z szuwaru także można wyrabiać jeszcze wzorzyste maty, które mogą też służyć na obicie mebli.

Plecionki z szuwaru nadają się na ozdoby koszykarskie; połączenie więc szuwaru z wikliną, przy wyrobie mebli koszykarskich, może mieć szerokie zastosowanie, tworząc całość piękną i mocną.

Nauka plecionkarstwa szuwarowego jest bardzo łatwa. Przy dobrych chęciach wystarczy kilkanaście lekcji. Do produkowania niektórych wyrobów służą warsztaty, czyli krosna pionowe, inne wyrabiane mogą być ręcznie, na formach drewnianych, a nawet bez żadnych pomocniczych przyrządów, poprostu ręcznie.

Zbiór szuwaru rozpoczyna się około 26 lipca i trwa do 30 października. Żnie się go sierpem w wodzie jaknajniżej przy ziemi. Najwygodniejszy dostęp do niego jest z łódki, którą można wszędzie dotrzeć, gdzie trzeba. Chodzi przedewszystkiem o wydobycie tych części, które są najcenniejsze do wyrobów. Po ścięciu rozkłada się szuwar na trawie lub na ziemi, aby cokolwiek obeschł z wody i szlamu, potem wiąże się go w pęki i składa w miejscu suchem i ocienionem. Szuwar winien być składany pod dachem w stodołach i szopach, musi być jednak przedtem napół obsuszony, aby nie uległ gniciu. Szuwar, w ten sposób przygotowany, może być przechowywany parę lat, byleby pomieszczenia te były dość suche.

Szuwar winien być na godzinę przed użyciem do wyrobów namoczony w wodzie, a po wyjęciu na kryty ścierką lub workiem, aby tak pod przykryciem pewien czas poleżał. *Leon Tietz*

Kierownik działu koszykarskiego w T-wie Popierania Przemysłu Ludowego.
(z Poradnika Kółek St. Roln.).

Szkoła ogrodniczo-rolnicza w Toruniu.

Pomorska Izba rolnicza zamierza otworzyć najpóźniej z dniem 1 października r. b. szkołę ogrodniczo-rolniczą o gruntowniejszym planie nauk, niż dotychczasowe szkoły zimowe.

Opracowano już plany naukowe na kurs jedno, dwu, a nawet trzyletni. Typ szkoły zostanie ustalony zależnie od tego, na który kurs więcej zgłosi się kandydatów. Adres: Szkoła ogrodniczo-rolnicza w Toruniu, Bydgoska 56.

Giełda zbożowo-towarowa.

Z naszego rynku zbożowego.

Rada giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie nadesłała nam zawiadomienie następujące:

Pierwsze obroty naszej młodej giełdy zbożowo-towarowej nie wiele dają materjału do poważnych wniosków ogólnych, na tle światowych konjunktur rozwijanych.

Przyczyn należy szukać nie tyle może w tem, że każde zapoczątkowanie nie może być doskonałem, ale raczej w tem, że nasz rynek zbożowo-towarowy znajduje się w stanie ścisłego odosobnienia od reszty światowych rynków i nie ma żadnej łączności z niemi i mieć nie może.

Bo z jednej strony zakaz wywozu środków spożywczych, zresztą całkiem usprawiedliwiony, wyłącza tranzakcje eksportowe, z drugiej fatalny stan naszej waluty uniemożliwia przywóz z zagranicy. Mimo tej ścisłej izolacji, pewna równoległość naszego rynku do wahań rynków światowych daje się odczuwać, ta równoległość widoczna jest w niejakiej, ledwo uchwytnej, dążności zniżkowej.

Bo, jeżeli cena żyta na naszej giełdzie stale w ciągu tygodnia utrzymuje się na poziomie 7,100 mk. za 100 kg., cena pszenicy podnosi się z 10,400 do 10,500 mk., to wobec stałej zniżki naszej waluty te objawy tylko jako dążność zniżkową traktowane być mogą.

Omawiana zniżka jest naturalnym wynikiem chwili bieżącej, żyjemy bowiem w chwili zapoczątkowania realizacji tegorocznego urodzaju, a jest to zwykły moment, jeżeli nie stanowczej zniżki, to przynajmniej jest to sezon chwiejności cen.

—

Poznańska giełda zbożowa.

POZNAŃ. Za 100 klg. w ładunkach wagonowych z dostawą natychmiastową. Ceny dla handlu hurtowego: żyto 7000, pszenica 9000 — 10.600, jęczmień 6000 — 6.200, jęczmień browarniany 6.600 —7000, owies 6.400—6.800, mąka żytnia 70 proc. 9,500—9.700, (bez worków), mąka pszenna 70 proc. 14 400—14 900 (bez worków) osyp żytni 4.400, osyp pszenny 4.600, rzepak 14.000 — 15.000, rzepik 14 000—15.000, ziemniaki 1.900—2.000. Usposobienie spokojne.

—

Plantacje doświadczalne tytoniu.

Ministerstwo rolnictwa wyznaczyło subwencję pieniężną Szkole głównej gospodarstwa na założenie doświadczalnych plantacyj tytoniu, w celu rozpowszechnienia hodowli tytoniu w państwie.

—

Walka z księgosuszem.

W przeciągu czerwca przebieg księgosuszu był następujący: zlikwidowano zarazę w 62 miejscowościach, wykryto i stwierdzono 76 nowych ognisk. Ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych była 165, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 998, zabito 242 szt., padło 307, wyzdrowiało 215, szczepień dokonano 7179, z czego na województwo Białostockie wypada: 22 miejscowości zapowietrzonych, sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 284, zabitych 39, padłych 42, zaszczepionych 1881, reszta zaś na wojew. Nowogródzkie i Poleskie, gdzie ujawnione są znaczne ilości ognisk zarazy. Księgosusz został zlikwidowany w zupełności na terenie całego województwa Lubelskiego, które uznane zostało za wolne od zarazy w drugiej połowie czerwca. Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 lipca 1921 r. było chorych 9499 sztuk, zabito 4317, padło 3956, zaszczepiono 19,976 sztuk.

—

Cukier na przetwory owocowe.

W celu podniesienia produkcji przetworów owocowych, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych otrzymało 100 wagonów cukru przemysłowego do podziału między właścicieli sadów. Cena tego cukru za 100 kg. białego 16000 mk., żółtego 14000. Cukier otrzymują właściciele sadów owocowych, prowadzący mniejsze przedsiębiorstwa przetworów owocowych, niezarejestrowane, jako zakłady. Pierwszeństwo do otrzymania cukru mają ci producenci przetworów owocowych, którzy produkcję swoją zbywają do ko operatyw spożywczych. Z ilości wziętego cukru przetwórcy winni się wykazać stosowną ilością wyprodukowanych przetworów owocowych. Podział cukru dokonywany jest jedynie przez Urzędy Wojewódzkie przy udziale przedstawicieli związków kooperatyw spożywców i organizacji rolniczych. Poszczególne urzędy wojewódzkie otrzymują następujące ilości cukru (w wagonach): Urząd Wojewódzki Warszawski 14, Łódzki 8, Lubelski 12, Kielecki 8, Białostocki 5, Wołyński 8, Nowogródzki 7, Poleski 3, Inspektorat Okręgowy Pomocy Rolnej w Krakowie 15, we Lwowie 18, Komisja Rządząca w Cieszynie 2.

—

Z MIASTA.

— **Podziękowanie.** Sekcja opieki nad inwalidami przy Polskiem Tow. Czerwonego Krzyża składa najgorętsze podziękowanie nieznanej ofiarodawczyni za hojną ofiarę 110.000 mk.

— **Zarząd Kooperatywy Ligi Robotniczej** zawiadamia członków, że w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 4 pp. odbędzie się nadzwyczajne **Walne Zebranie Członków Kooperatywy Ligi Robotniczej** w sali Kina w domu № 94 przy ul. Wielkiej. Wejście do sali obrad dozwolone będzie tylko członkom, którzy się wylegitymują Książką udziałową:

Porządek dnia:

1) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

2) Sprawozdanie Zarządu za ubiegłe ½ rocze.

3) Podniesienie budżetu na drugie ½ rocze.

4) Dobór 2 członków Zarządu na miejsce ustępujących.

W myśl Ustawy Państwowej Art. 49 L. 2 Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

— **Roczne wieczorowe kursa dla biuralistów.** Z powodu licznego napływu słuchaczy na powyższe kursa, będzie utworzona druga równoległa grupa, wobec czego przyjmowanie zapisów na kursa zostało przedłużone do dnia 28 września r. b.

Roczne kursa dla biuralistów mają na celu danie specjalnego wykształcenia, aby słuchacze i słuchaczki po ukończeniu tychże kursów mogli pracować w instytucjach państwowych i handlowych zarówno w dziale buchalterji jak i biurowości.

Dla osób, nie posiadających odpowiedniego cenzusu naukowego, prowadzony będzie Kurs Przygotowawczy 5-cio miesięczny.

Jako przedmioty dodatkowe, będą wykładane stenografja i nauka pisania na maszynach.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretarjat Kursów przy Biurze Pośrednictwa Pracy Zawodowej, ul. Mickiewicza 22—7 (w podwórzu) codziennie od g. 11—2 i od g. 3—4½.

— **Kursy dla Dorosłych.** Zwalczenie analfabetyzmu jest największą troską Polskiej Macierzy Szkolnej i, mimo trudnych warunków, nawet podczas okupacji litewskiej, prowadzoną była nauka języka polskiego. W roku obecnym z dn. 1-go października b. r. Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej otwiera nowy kurs dla Dorosłych. Wykładany będzie język polski i rachunki, a w miarę rozwoju kursów i żądania uczących się historja i geografja kraju ojczystego. Zapisy przyjmuje codziennie (z wyjątkiem Świąt) biuro C. Zarządu P. Macierzy Sz. Benedyktyńska 2 — 3, od 11—1 i od 5—7.

— **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że artysta p. Stefan Szosland nic nie ma wspólnego z imprezą teatru „Nowości" przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 7, prowadzoną przez Emanuela Babuszkina i Sergieja Monastyrskiego.

—

Ciągnienie miljonówki. 2,239,638.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano numer 2,239,638, znajdujący się w urzędzie organizacji pożyczki w Poznaniu.

—

Z Polsko-Francuskiego Zjazdu lekarskiego w Wilnie.

W d. 19—21 IX ma się odbyć Zjazd lekarzy francuskich w Wilnie po odbyciu kongresu w Warszawie, dla nawiązania koleżeńskich stosunków. Miało przyjechać około 20 profesorów uniwersyteckich i lekarzy wojskowych francuskich. Wadliwość organizacji Komitetu Wykonawczego w Warszawie pozostawiła nas w zupełnej niewiadomości do tej chwili (sobota), czy do Wilna zjadą i ilu przyjedzie? Komitet Wileński projektuje jednak następujący program:

Dnia 19 września. Poniedziałek.

7 rano. — Powitanie na dworcu

8 rano. — Przejazd przez Ostrobramę i Wielką ulicą do hotelu Sto Jerskiego.

10 rano. — Zwiedzanie miasta: Góra Zamkowa, Katedra, kościoły Bernardyński i św. Anny.

3 godz. — Antokol. Kościół św. Piotra i szpital.

8 g. — Przedstawienie w Teatrze Powszechnym: Alzacja.

10 g. — Wieczerza składkowa lekarzy i profesorów Uniwersytetu i innych zakładów naukowych Wileńskich.

D. 20 września. Wtorek.

10 g. — Zwiedzanie dzielnicy Uniwersyteckiej, Uniwersytet i bibljoteka.

3-cia g. — Zwiedzanie Instytutu Jędrzeja Sniadeckiego i Kolegjum Czartoryskiego.

5 g. — Przyjęcie od m. Wilna.

7 g. — Uroczysta akademja w sali kolumnowej Uniwersytetu.

9 g. — Przyjęcie u delegata Rzeczypospolitej.

D. 21 września. Środa.

10 g. — Dalszy ciąg zwiedzania miasta.

2 g. — Wycieczka do Werek.

6 g. — Posiedzenie Koła Naukowego Lekarzy Wojskowych.

Wieczorem: Raut u generała Żeligowskiego.

Z bolszewickiego wiru.

Zboże zjada armja. — Konferencja. Wojska nad granicą fińską.

HELSINGFORS (Pat). 75 tysięcy kilogramów zboża, wysłanego przez Finlandję dla głodnych w Rosji, władze sowieckie przeznaczyły dla czerwonej armji.

RYGA (Pat). Tutejszy komitet pomocy głodnym Rosji zaprotestował przeciwko rozwiązaniu i aresztowaniu komitetu pomocy głodnym w Rosji oraz przeciwko organizacji proponowanej przez Nansena na warunkach ułożonych z bolszewikami.

RYGA (Pat). Sowiety zaproponowały omówienie na konferencji państw bałtyckich przy udziale delegata sowietów szeregu spraw transportowych.

RYGA (Pat). Minister fiński Holsti konferował z przedstawicielem sowietów w sprawie koncentracji wojsk sowieckich nad granicą fińską. Transportowanie wojsk wstrzymano.

—

Łotwa a Bolszewja.

RYGA (Pat). Prasa łotewska wypowiada się ostro przeciwko rządowi sowietów, który zagroził przerwaniem wysyłki uchodźców w razie, gdyby Łotwa upierała się przy zakazie przyjmowania wszystkich kierowanych do niej uchodźców. Łotwa odrzuciła bowiem dużą ilość repatrjantów, przeważnie Żydów.

—

Pomoc głodnym.

Nota do rządu Sowietów. — Obietnice.

PARYŻ (Pat). Międzynarodowa komisja pomocy przyjęła do wiadomości odpowiedź sowietów i aprobowała tekst noty wysłanej swego czasu do sowietów. Generalny delegat Komitetu Czerwonego Krzyża wyraził przekonanie, że uprzednio należy przystąpić do zbadania warunków zorganizowania pomocy. Komisja uchwaliła apel do państw, które wyraziły chęć przyłączenia się do organizowania pomocy. „Petit Parisien" podaje, że najbliższe posiedzenie odbędzie się 6 października.

—

Nie chcą unji.

RYGA (Pat). Członek delegacji litewskiej na konferencji ekonomicznej w Rydze Dobkiewicz oświadczył, że unja celna między Łotwą, Estonją i Litwą z powodu różnic walutowych jest niemożliwą.

—

ŻYCIE WOJSKOWE.

Kursa dokształcające dla wojskowych.

Departament Oświaty w Wilnie urządza Dokształcające Kursa dla wojskowych odpowiadających następującym warunkom.

1) Dla posiadających świadectwa, z ukończenia 7 klas gimnazjalnych ewentualnie wyjątkowo 6 klas gimnazjalnych — półroczny kurs ze złożeniem egzaminu dojrzałości.

2) Dla posiadających 6 klas szkoły średniej, handlowej i in. równorzędnych — roczny kurs ze złożeniem egzaminu dojrzałości.

3) Dla posiadających 4 klasy gimnazjum —9 miesięczny kurs ze złożeniem egzaminu 6 klas gimnazjalnych.

Na kursy mogą być przyjęci tylko ci, którzy odpowiadają wymaganym warunkom i wykażą się odpowiedniemi świadectwami.

Powyższe Kursy byłyby płatne tylko dla oficerów, zaś dla szeregowych bezpłatne. W tym celu zostałby również zorganizowany osobny Oddział.

Początek zajęć dnia 30 września 1921 roku.

Z POLSKI.

Konferencja w spraw. Śląska.

WARSZAWA, (Pat). Z polecenia P. P. S. poseł Niedziałkowski i redaktor Posner konferowali z ministrem Skirmuntem w sprawie górnośląskiej i wileńskiej.

Ponikowski konferuje.

WARSZAWA, (Pat). Profesor Ponikowski zakończył konferencje z przedstawicielami klubów i odbył konferencje z osobistościami na członków gabinetu.

Pertraktacje o Rząd.

WARSZAWA, (Pat). Konferencje Ponikowskiego ze stronnictwami sejmowemi trwają. Stronnictwa uzależniają stosunek swój do przyszłego rządu od programu jaki przedstawi sejmowi co do składu osobistego gabinetu. Gabinet ogłoszony zapewnie będzie jutro.

I-szy Kongres Lekarski Polsko-Francuski w Polsce: od 12 do 25 września 1921 r.

Towarzystwo Polsko Francuskie zorganizowało pierwszy zjazd lekarski polsko-francuski głównie w Warszawie, dla wzajemnego zapoznania się lekarzy obu narodów, a przedewszystkiem profesorów, wykładających na wydziałach lekarskich w Polsce i we Francji. Zjazd rozpoczął się w Poznaniu, dokąd w dniu 12.IX. zjechało osobnym pociągiem 80 uczestników Zjazdu z Francji, niektórzy ze swemi małżonkami. Poznań przyjął gości po królewsku. Francuzi przejechali przez Niemcy, szykanowani w drodze w sposób haniebny; niektórych poddawano np. drobiazgowej rewizji aż do kilkakrotnego rozbierania do naga włącznie. Goście bawili w Poznaniu dwa dni, przyjmowani gościnnie przez wszystkie warstwy społeczne Wielkopolski; odbyli też kilka wycieczek.

W Warszawie ilość uczestników Zjazdu zwiększyła się do 100, gdyż druga część ich przybyła drogą na Czechy, dwóch zaś aeroplanem wprost z Paryża.

Kongres w Warszawie potrwa 5 dni.

Odbędzie się cały szereg posiedzeń naukowych i wycieczek. Zjazd ukończy swe prace w niedzielę dn. 18.IX.

Potem nastąpi rozdzielenie się uczestników Zjazdu: największa część pojedzie do Krakowa i Zakopanego; część do Lublina, część do Lwowa, część wreszcie do Wilna.

Osoby następujące zgłosiły swój przyjazd do Wilna:

1) Dr. Bronseau — prof. kliniki psychjatr. szef kliniki w Asyle—St. Anne.

2) Dr. Ceilier—szef kliniki chorób wewn. wydziału lek. w Paryżu.

3) Dr. Dorbaurg Blanc—lekarz major—armji franc.

4) Garnier — lekarz szpitali paryskich.

5) Dr. Jarkowski—delegat T-wa neurolog. w Paryżu.

6) Z małżonką.

7) Dr. Nieckaniewski. Pułkownik—lekarz armji franc. w dymisji.

8) Z małżonką.

9) Dr. Pellot, lekarz chorób wewn.

10) Z małżonką.

11) Dr. Sarrat — lekarz wojskowy armji franc. major.

12) Prof. dr. Babiński, neurolog z Paryża.

13) Dr. Coste La-beaume — lekarz chorób wewn.

14) Dr. Danysz — z Instytutu Pasteura.

15) M—me dr. Requin—z Instytutu Pasteure.

16) Prof. dr. Raynand—z Lyonu.

17) Dr. Zaleski — lekarz armji franc., pułkownik.

18) Z małżonką.

19) Prof. Mazurkiewicz Władysław, rektor Uniw. Warsz. i paru innych lekarzy.

Do Wilna goście przybędą w poniedziałek 19.IX. o g. 7-ej rano, pociągiem pośpiesznym z Warszawy. Zabawią w Wilnie dni 3.

Program szczegółowy pobytu w Wilnie podamy jutro.

Miejmy nadzieję, że Wilno, acz zubożałe i znękane wojną i niezdecydowaniem swego losu potrafi jednak godnie wywiązać się ze swego zadania i przyjmie gości najserdeczniej i możliwie najokazalej.

Z.

Warszawscy kupcy w walce z drożyzną.

Na zasadzie porozumienia z p. komisarzem rządu oraz p. komisarzem aprowizacji wyłoniono ze Stowarzyszenia kupców polskich komisję, składającą się z reprezentantów sekcji hurtowników i detalistów kolonjalnych dla ustalenia cen wytycznych na następny okres dwutygodniowy. Komisje te ustanowiły niżej podane ceny wytyczne, obowiązujące na m. stoł. Warszawę od dn. 15 do 30 b. m.

W razie pojawienia się na rynku jakichkolwiek towarów o niższej kalkulacji, zniżka cen będzie jeszcze w tym okresie podaną do publicznej wiadomości.

Ceny w handlu detalicznym są następujące:

Cykorja pierwszych fabryk funt mk. 110, fasola rumuńska 45, groch polny cukrowy 55, groch „Victorja" 65, herbata w opakowaniu 460—500 kakao holenderskie 400, kasza drobna 70, kasza gryczana 80, kasza jęczmienna 65, kasza krakowska 90, kasza perłowa 100, kawa palona 400, 440, 480, kawa zbożowa luzem 72, makaron 115, marmolada owocowa 150, ocet litr od mk. 40, olej rzepakowy funt 180, pęczak 60, pieprz 34, ryż 125, śledzie holenderskie sztuka mk. 35, śledzie zwyczajne 20, ziele funt 180, mleko skondensowane duńskie puszka 220.

* * *

Takie obywatelskie stanowisko zajęli kupcy warszawscy, a co czynią nasi wileńscy kupcy? Czy w dalszym ciągu będą podwyższać ceny z dnia na dzień? Czy też pójdą za przykładem swych kolegów warszawskich?

Nie wątpimy, iż uświadomienie społeczne i obywatelskie kupiectwa wileńskiego nie ustępuje w niczem Warszawie i że wkrótce dowiemy się o ustaleniu cen przez kupiectwo m. Wilna.

S.

Otwarcie nowej linji kolejowej.

Dnia 17 b. m., w Łyntupach, pow. Święciańskiego, odbyło się otwarcie nowej linji kolejowej normalnotorowej, łączącej st. Podbrodzie na linji Wilno—Dyneburg ze stacją Królewszczyzna na linji Wilejka—Połock. Nowa kolej jest przerobiona z dawnej wązkotorówki, przechodzi przez szereg większych miejscowości, jak Łyntupy, Goduciszki, Postawy, Głębokie i przyczyni się w znacznym stopniu do ożywienia ruchu w tej części kraju. Na otwarciu nowego toru był obecnym gen. Żeligowski, który przeciął wstęgę pod ubraną zielenią bramą.

Starosta Święciański p. Grabowski oraz przedstawiciele Sejmiku Święciańskiego i ludności miasta Łyntup wygłosili okolicznościowe przemówienia, kończąc je okrzykami: „Niech żyje Polska, niech żyje gen. Żeligowski". Obecni byli: Dyrekt. Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. Łaguna, przedstawiciele sztabu III Dywizji Legjonów, kolejnictwa, oraz miejscowych władz i społeczeństwa.

Odbyła się następnie próba nowego toru. Gen. Żeligowski wraz z adjutantem generalnym, kpt. Prystorem, dyrektorem Łaguną, starostą Święciańskim i szeregiem innych osób w wagonie, przyczepionym do dwóch parowozów, odbył wycieczkę do Goduciszek, gdzie na stacji rozmawiał z miejscowemi kolejarzami i okolicznemi włościanami. Po powrocie do Łyntup odbyło się poświęcenie przez miejscowego kapelana wojskowego lokalu Z. B. K., który otwiera tam czytelnię, organizuje kółka kulturalno-oświatowe i t. p., a następnie miejscowe władze i społeczeństwo podejmowały gości obiadem, na którym jeszcze raz wznoszono toasty na cześć gen. Żeligowskiego, gen. Berbeckiego, Dowódcy III Dywizji Legjonów oraz kolejnictwa Polskie w ręce Dyrektora Łaguny.

O godz. 1-ej popoł. gen. Żeligowski wyjechał z powrotem do Wilna, aby módz jeszcze być obecnym na konkursie i wyścigach artylerji, urządzonych tego dnia na Snipiszkach.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.**

Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.